

Śląski Oddział Straży Granicznej w Raciborzu im. nadkom. Józefa Bocheńskiego

<https://slaski.strazgraniczna.pl/sm/aktualnosci/46958,W-Czechach-odslonieto-tablice-poswiecona-polskim-zolnierzom-i-funkcjonariuszom-S.html>
03.09.2024, 19:56

W Czechach odsłonięto tablicę poświęconą polskim żołnierzom i funkcjonariuszom Straży Granicznej – obrońcom tunelu i stacji kolejowej na Przełęczy Jabłonkowskiej

Jesionowska Katarzyna
24.08.2022

23 sierpnia na dworcu kolejowym w Mostach koło Jabłonkowa odsłonięto tablicę poświęconą żołnierzom 4. Pułku Strzelców Podhalańskich oraz funkcjonariuszom Straży Granicznej, którzy w sierpniu 1939 roku bronili ówczesnych granic Rzeczypospolitej w wojnie, która formalnie jeszcze się nie rozpoczęła.

Uroczystość została zorganizowana przez Konsulat Generalny RP w Ostrawie we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej i Urzędem Gminy Mosty. Na dzień odsłonięcia tablicy pamiątkowej nieprzypadkowo wybrano datę 23 sierpnia. Obchodzony jest wówczas Europejski Dzień Pamięci Ofiar Stalinizmu i Nazizmu w związku z przypadającą rocznicą zawarcia paktu Ribbentrop-Mołotow.



W wydarzeniu wzięli udział: Konsul Generalny RP w Ostrawie Izabella Wołejko-Chwastowicz, Prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Karol Nawrocki oraz Dyrektor katowickiego oddziału IPN dr Andrzej Sznajder. Obecny był Komendant Śląskiego Oddziału Straży Granicznej gen. bryg. Adam Jopek oraz Komendant Placówki Straży Granicznej w Bielsku-Białej ppłk SG Piotr Tomaszek. Uroczystościom towarzyszyła kompania reprezentacyjna 5. Batalionu Strzelców Podhalańskich z Przemyśla.

Uczestnicy wydarzenia złożyli wieńce kwiatów przed obeliskiem „Ofiarom obozów koncentracyjnych na wieczną pamiętkę” stojącym przed Biblioteką Gminną w Mostach koło Jabłonkowa, a następnie w Domu PZKO Kasowy wzięli udział w wernisażu wystawy poświęconej ofiarom II wojny światowej.





Ufundowana przez Instytut Pamięci Narodowej tablica, odsyła do wydarzeń z nocy 25 na 26 sierpnia 1939 roku, które miały miejsce na ówczesnej polsko-słowackiej granicy. W październiku 1938 roku miejscowość Mosty koło Jabłonkowa, wraz z całym Zaolziem, została przyłączona do Polski. Na niepodległej od marca 1939 roku Słowacji, która od tego czasu była sprzymierzona z Hitlerem, do ataku przygotowywała się niemiecka grupa dywersyjna, złożona z pochodzących z Zaolzia Niemców. Jej zadaniem miało być opanowanie stacji kolejowej w Mostach oraz pobliskiego tunelu kolejowego prowadzącego pod Przełęczą Jabłonkowską. Dowództwo polskie było świadome strategicznego znaczenia tunelu. Polacy jeszcze w czerwcu 1939 roku zaminowali tunel i obsadzili go wojskiem. Łącznie przeprawy pilnowało około 300 żołnierzy i funkcjonariuszy Straży Granicznej. Każdego wieczora po przejechaniu ostatniego pociągu, saperzy z 21. Batalionu w Bielsku uzbrajali ładunki. Rozbrajali je dopiero wczesnym rankiem. Niemcy postanowili przechwycić tunel, zanim Polacy zdążą go wysadzić i tym samym zablokują marsz kolumn Wehrmachtu.



Pierwotny plan Adolfa Hitlera przewidywał jako termin napaści na Polskę godzinę 4.30 rano w dniu 26 sierpnia 1939 roku. Termin ten nie został jednak dotrzymany w związku z podpisaniem dzień wcześniej polsko-brytyjskiego traktatu sojuszniczego. W dodatku tego samego dnia Benito Mussolini poinformował Berlin, że Włochy nie są jeszcze gotowe do wojny. Wówczas Hitler zawahał się i w ostatniej chwili odwołał przygotowywany już do przekroczenia granicy Wehrmacht na pozycje wyjściowe. Wybuch wojny przesunięto na 1 września, na godzinę 4.45. Wiadomość o odwołaniu ataku nie wszędzie dotarła jednak na czas. 25 sierpnia około 21.00, mniej więcej na godzinę przed nadejściem rozkazu odwołującego pierwotny termin agresji, ze słowackiej Czadcy wyruszyła niemiecka bojówka na której czele stał ppor. Hans-Albrecht Herzner. Tuż po północy, zatem już 26 sierpnia, ludzie Herznera przekroczyli polską granicę. Około trzeciej w nocy dywersanci zaatakowali dworzec w Mostach. Stamtąd mieli ruszyć na Przełęcz Jabłonkowską, opanować i rozminować tamtejszy tunel i w ten sposób utorować drogę żołnierzom Wehrmachtu z 7. Dywizji Piechoty w Żylinie. Dywersanci nadaremnie jednak czekali na nadejście wojsk niemieckich. Rankiem, po nawiązaniu łączności ze sztabem niemieckiej 7. Dywizji Piechoty w Żylinie zostali poinformowani o zaistniałej sytuacji i zdecydowali się opuścić stację, wycofując się pieszo w góry.

Tradycje Pułków Strzelców Podhalańskich są żywo pielęgnowane przez Straż Graniczną. Dwa lata temu Placówce Straży Granicznej w Bielsku-Białej nadano imię 3. Pułku Strzelców Podhalańskich. Karpacki Oddział Straży Granicznej nosi imię 1. Pułku Strzelców Podhalańskich, natomiast imię 2. Pułku Strzelców Podhalańskich nosi Placówka

Straży Granicznej w Kuźnicy (Podlaski Oddział Straży Granicznej).